

**PROTOKÓŁ NR XXIX/16
z sesji Rady Gminy Markowa
z dnia 9 listopada 2016 roku**

Sesja odbyła się w Urzędzie Gminy Markowa w sali nr 21 i trwała od godz. 18⁰⁰ do godziny 18⁴⁰. Obrady sesji otworzyła i prowadziła Przewodnicząca Rady Gminy Markowa – Krystyna Hundz-Bembenik. Na wstępie powitała radnych oraz zaproszonych gości. W posiedzeniu wzięli udział radni Rady Gminy Markowa zgodnie z załączoną listą obecności, stanowiącą załącznik Nr 1 do protokołu. Lista obecności zaproszonych gości stanowi załącznik Nr 2 do niniejszego protokołu.

Przewodnicząca na podstawie listy obecności stwierdziła, że obrady są prawomocne. Zapytała czy ktoś wnosi zmiany do porządku obrad. Uwag nie zgłoszono. Dodała, że informacja o zwołaniu sesji nadzwyczajnej została przekazana radnym telefonicznie.

Porządek obrad sesji przedstawiał się następująco:

1. Przyjęcie uchwały w sprawie zmian budżetu Gminy Markowa na 2016 rok.
2. Sprawy różne.

Ad 1. Przyjęcie uchwały w sprawie zmian budżetu Gminy Markowa na 2016 rok.

Teresa Flejszar – przedstawiła projekt uchwały. Mówiąc o dochodach majątkowych ze sprzedaży używanego samochodu pożarniczego OSP Markowa dodała, że strażacy poinformowali gminę o tym, iż jest już nabywca. Termin przetargu jest w ogłoszeniu, także w gminie nie ma jeszcze dokumentów odnośnie sprzedaży. Następnie kontynuowała czytanie zmian budżetu.

Przewodnicząca poprosiła o przedstawienie opinii Komisji Rewizyjnej.
Komisja Rewizyjna pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmiany budżetu Gminy Markowa na 2016 rok.

Robert Szpytma – powiedział, żeby coś więcej powiedzieć o dotacji na szkołę, ponieważ tylko kwotę widzimy.

Teresa Flejszar – odpowiedziała, że dotacja w większej wysokości będzie na wyposażenie, głównie elektroniczne.

Robert Szpytma – zapytał jaki udział środków jest z dotacji, a ile dajemy środków własnych.

Teresa Flejszar – odpowiedziała, że w granicach 75%.

Wójt Gminy – powiedział, że 85% dotacji wyszło.

Teresa Flejszar – powiedziała, że aneksem było skorygowane.

Robert Szpytma – zapytał czy przyszła jakaś promesa.

Wójt Gminy – odpowiedział, że tak.

Teresa Flejszar – powiedziała, że całkowita wartość projektu to 5 568 637,04 zł. Do wartości projektu jest brana cała wartość inwestycji plus cały sprzęt. Wydatki dzielą się na kwalifikowane i niekwalifikowane. Wydatków kwalifikowanych jest 3 026 440,33 zł. Dotacja jest z dofinansowania środków unijnych w kwocie 798 980,19 zł, natomiast resztę kwalifikowanych środków pokrywa budżet gminy.

Dofinansowanie, pochodzące z funduszu, całkowitych wydatków kwalifikowanych projektu stanowi 26,04% tych wydatków.

Robert Szpytma – zapytał czy jeszcze jest szansa na inne dofinansowanie.

Teresa Flejszar – odpowiedział, że nie ma. Złożyliśmy wniosek o dofinansowanie na cały projekt, ale tylko tyle udało się uzyskać.

Robert Szpytma – powiedział, że VAT z inwestycji pójdzie do zwrotu.

Teresa Flejszar – powiedziała, że z oświaty nie idzie VAT do zwrotu.

Wójt Gminy – powiedział, że w infrastrukturze jak sieć kanalizacyjna czy drogi, to VAT zostaje zwrócony.

Teresa Flejszar – potwierdziła co mówił pan wójt.

Adam Bawor – zapytał czy z budowy szkoły nie można otrzymać VAT-u.

Teresa Flejszar – powiedziała, że usługi oświatowe są zwolnione.

Adam Bawor – zapytał czy VAT zapłaciliśmy.

Teresa Flejszar – odpowiedziała, że zapłaciliśmy ale odzyskać go nie możemy.

Wójt Gminy – powiedział, że nie wszędzie się da odzyskać.

Robert Szpytma – powiedział, że jest to dziwne, ponieważ państwo nic nie dołoży a jeszcze zabierze 23% VAT-u.

Teresa Flejszar – wytłumaczyła, że nie prowadzimy działalności gospodarczej w ramach oświaty, tak to należy interpretować. Podobnie nie możemy otrzymać zwrotu ze straży. Można tylko tam, gdzie inwestycje służą prowadzonej działalności gospodarczej. Dodała, że od nowego roku po centralizacji na każdy projekt z dofinansowaniem będziemy się zwracać o odrębną interpretację czy podlega czy nie zwrotowi podatku VAT.

Adam Bawor – zapytał czy ktoś dowiadywał się o możliwość zwrotu. Czy to jest pewne, że nie można go odzyskać.

Teresa Flejszar – odpowiedziała, że tak. Niestety takie są zasady i my także ubolewamy nad tym, że koszty musimy ponosić, na rzecz budżetu państwa.

Robert Szpytma – powiedział, że nikomu się nie udało z budżetu państwa wyciągnąć pieniędzy. To co się udało, to kancelarie wzięły.

Krystyna Hundz-Bembenik – powiedziała, że gdyby było stworzone dodatkowe miejsce pracy w przedszkolu, to byłaby taka możliwość, ponieważ tu jest jeden do jednego.

Andrzej Kisała – powiedział, że nie VAT.

Krystyna Hundz-Bembenik – odpowiedziała, że nie VAT tylko w ogóle. Dotacja byłaby być może możliwa, gdyby stworzyć nowe miejsce pracy i nie łączyć nowego budynku ze starym.

Teresa Flejszar – powiedziała, że na przedszkole w ogóle nie ma dotacji, tylko na szkołę. Dlatego kosztów kwalifikowanych jest tak mało, ponieważ wyłączono przedszkole.

Robert Szpytma – powiedział, że za taką kwotę musi być kupione.

Teresa Flejszar – powiedziała, że to już mamy, ponieważ jest już jakby refundacja wydatków.

Maria Kielar – dodała, że to jest postępowanie przetargowe.

Teresa Flejszar – powiedziała, że budowa jest zrealizowana, a teraz już realizujemy wydatki. Część wyposażenia już zakupiliśmy.

Maria Kielar – powiedziała, że komputery już są na wyposażeniu szkoły.

Krystyna Hundz-Bembenik – dodała, że komputery i interaktywne tablice punktują we wniosku.

Teresa Flejszar – powiedziała, że to jest bardzo kosztowny sprzęt. Komputery są traktowane jako pomoce naukowe i dydaktyczne.

Robert Szpytma – zapytał jaka jest wartość zakupionego nowego samochodu pożarniczego.

Wójt Gminy – odpowiedział, że 838 860 zł.

Barbara Podolec – zapytała czy cała ta kwota jest już zabezpieczona.

Teresa Flejszar – odpowiedziała, że tak.

Następnie przewodnicząca odczytała projekt uchwały i zarządziła głosowanie nad jego przyjęciem.

Wyniki głosowania: za – 13, przeciw – 0, wstrzymało się – 0, nieobecnych – 2.

Uchwała Nr XXIX/114/16 Rady Gminy Markowa w sprawie zmian budżetu Gminy Markowa na 2016 rok została przyjęta.

Załącznik Nr 3 do protokołu.

Po głosowaniu przewodnicząca przystąpiła do omawiania następnego punktu porządku obrad sesji.

Ad 2. Sprawy różne.

Krystyna Hundz-Bembenik – zapytała czy pisma, które wpłynęły do rady z Centrum Medycznego i z orkiestry z Husowa były odczytywane na poprzedniej sesji.

Adam Bawor – powiedział, że tak.

Krystyna Hundz-Bembenik – zapytała o pismo z LKS Pogórze Husów.

Adam Bawor – powiedział, że w materiałach dostaliśmy ale odczytywane nie było.

Krystyna Hundz-Bembenik – odczytała pismo.

(załącznik Nr 4 do protokołu)

Jacek Szylar – powiedział, że za kwotę, która jest we wniosku można byłoby dwie pralki zakupić.

Adam Bawor – powiedział, że może mają dużo strojów.

Krystyna Hundz-Bembenik – odpowiedziała, że mają 30 kompletów strojów.

Robert Szpytma – powiedział, że może potrzebują jakąś większą z certyfikatem.

Barbara Podolec – dodała, że to jest może kwota z zamontowaniem.

Jacek Szylar – zapytał czy każdy zespół ma pralkę.

Wójt Gminy – powiedział, że ciężko powiedzieć.

Robert Szpytma – dodał, że każdy zawodnik sam w domu pierze.

Krystyna Hundz-Bembenik – powiedziała, że we wniosku jest nadmienione, że stroje są prane w prywatnych pralkach. LKS-y we wniosku do projektu budżetu wnioskują o kwotę nie tylko na działalność, ale dodatkowo na inwestycję. Zapytała pani skarbnik czy tak to można nazwać.

Teresa Flejszar – odpowiedziała, że dodatkowo na wyposażenie.

Maria Kielar – powiedziała, że stowarzyszenia nie mają nic wspólnego z inwestycją.

Barbara Podolec – powiedziała, że pismo o wolontariat nie było odczytywane.

Józef Niemczak – powiedział, że pismo to w zeszłym roku też było.

Robert Szpytma – zapytał czy o stawkach wody będziemy rozmawiać.

Wójt Gminy – odpowiedział, że na kolejnej sesji końcem listopada.

Maria Kielar – dodała, że na kolejnej sesji będzie punkt odnośnie uchwalenia gminnego programu współpracy Gminy Markowa z organizacjami pozarządowymi i innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na kolejny rok.

Konsultacja na ten temat jest do 23 listopada, zatem zrobimy tak komisje żeby było już po konsultacjach.

Stanisław Winiarski – zapytał pana wójta czy odnośnie wniosku złożonego na poprzedniej sesji na temat skrzyżowania były podjęte jakieś środki.

Wójt Gminy – odpowiedział, że zostały wysłane pisma do Podkarpackiego Zarządu Dróg Wojewódzkich w Rzeszowie i Zarządu Dróg Powiatowych w Łańcucie, ale jeszcze nie mamy odpowiedzi.

Stanisław Winiarski – powiedział, że należy zrobić progi takie jak są na Słocinie. Tylko, że jedyną przeszkodą jest komunikacja autobusowa. Na tych drogach można montować progi.

Adam Bawor – zapytał czy można na drodze wojewódzkiej.

Stanisław Winiarski – odpowiedział, że tylko na drodze powiatowej.

Wójt Gminy – powiedział, że droga w Słocinie poprzez zamontowanie progu straciła rangę.

Stanisław Winiarski – odpowiedział, że to nie jest ważne. Powiedział, że jeździ tą drogą codziennie i zawsze musi zwolnić, ponieważ nie ma innego wyjścia. Niektórym na pewno by się to nie spodobało, ale gdybyśmy mieli próg, to każdy musiałby zwolnić. Podkreślił, że jest taka możliwość i można progi montować.

Andrzej Kisala – powiedział, że na trasie jest znak ograniczenia tonażu.

Stanisław Winiarski – odpowiedział, że nie ma znaku.

Andrzej Kisala – powiedział, że jest taki znak przed Słociną.

Stanisław Winiarski – powiedział, że ma przy sobie odpowiedź sekretarza z Ministerstwa Infrastruktury i kto chce może go sobie przeczytać. Jest to załącznik nr 4 do rozporządzenia Ministra Infrastruktury z 3 lipca 2003 roku, w którym jest mowa gdzie dokładnie progi mogą być zamocowane. (Załącznik Nr 5 do protokołu). Dodał, że nie tylko jeżeli chodzi o Markowę występuje nieprzychylność urzędników. Przeglądał Internet gdzie wyczytał, że jeden ze starostów odpowiadając na pismo o zamontowanie progu odpowiedział: „przecież jeszcze nikogo nie zabiło, to po co progi montować”.

Wójt Gminy – powiedział, że to są progi 5-cio centymetrowe.

Stanisław Winiarski – powiedział, że takiego progu nie ma możliwości ominąć.

Józef Niemczak – powiedział, że na Załęże jak się jedzie też są progi.

Stanisław Winiarski – powiedział, że progi nie są żadną nowością. Zdarza się, że na Słocinie zrywają czasem progi, tylko nie wiadomo czy specjalnie koparką, albo ktoś celowo ciężkim autem zahamuje. To się jednak rzadko zdarza.

Krystyna Hundz-Bembenik – zapytała czy ktoś z państwa chciałby zabrać jeszcze głos.

Robert Szpytma – zapytał czy odnośnie scaleń będziemy rozmawiać.

Krystyna Hundz-Bembenik – powiedziała, że z pismem raczej każdy się w domu zaznajomił (załącznik Nr 6 do protokołu). Poprosiła pana wójta, aby na temat scaleń w Markowej coś powiedział.

Wójt Gminy – powiedział, że zwróciliśmy się z tym problemem do Starosty Łańcuckiego, jako organu odpowiedzialnego za przeprowadzanie tych czynności w terenie. Oni podparli się opinią Wojewódzkiego Biura Geodezji i Terenów Rolnych w Rzeszowie i przystali informację, że w tym roku procedura zwracania się o środki na ten cel minęła w maju. Zaznaczyli, że od Rady Sołeckiej w Markowej i sołtysa nie mieli żadnej opinii, że chcielibyśmy takie działania przeprowadzić. Jeżeli chcielibyśmy zwrócić o środki, to musimy mieć na uwadze przyszły rok. Musi być to podparte uchwałą od rady sołeckiej i sołtysa, która będzie mówić, że mamy chęć i gotowość podjąć się takich działań. Żeby podjąć się tego, to trzeba mieć opinię od

ludzi. Jeżeli będzie 50%, a niektórzy mówią, że dobrze mieć 75% poparcia osób, które są za scaleniem, to można się za to brać. Można przez to skłócić ludzi.

Robert Szpytma – powiedział, że jest to wyolbrzymianie sprawy. Sąsiednie wioski robią scalenia i są z tego zadowolone. Do wiatraków jest droga utwardzona i ludzie widzą, że to jest dobra rzecz.

Wójt Gminy – powiedział, że nie mówił, że to jest niedobra rzecz.

Robert Szpytma – powiedział, że byłoby więcej dróg.

Wójt Gminy – powiedział, że informacje, o których mówił, że się ludzie do siebie nie odzywają nie należy dementować.

Robert Szpytma – powiedział, że to jest 100% dofinansowania, nic do tego nie dokładamy.

Krystyna Hundz-Bembenik – powiedziała, że to nie jest 100%.

Józef Niemczak – powiedział, że jeszcze nie ma scaleń, a ludzie już się do siebie nie odzywają.

Wójt Gminy – powiedział, że w tej kwestii należy koniecznie zaczerpnąć opinii publicznej. Nie można tak zrobić, że ktoś dostanie pismo do domu, że w danym roku już nie będzie korzystał ze swojego pola.

Robert Szpytma – powiedział, że przede wszystkim musi być zgoda mieszkańców, jest to podstawowa rzecz.

Stanisław Winiarski – powiedział, że należy zwrócić się do sołtysa, aby zrobić zebranie wiejskie na ten temat.

Robert Szpytma – dodał, że dzięki scalaniu mosty będą zrobione.

Krystyna Hundz-Bembenik – powiedziała, żeby dojść do konsensusu między rolnikami a urzędem bardzo ważna jest rola rady sołectkiej i sołtysa, który powinien dotrzeć do każdego mieszkańca i zapoznać się z jego opinią na ten temat. Jednomyślność jest najtrudniejsza.

Wójt Gminy – powiedział, że nikt z państwa radnych ani on sam nie jest w stanie zagwarantować tego, jak powiodą się konsultacje społeczne.

Robert Szpytma – powiedział, że będziemy mieć czyste sumienie, że spróbowaliśmy.

Wójt Gminy – dodał, że on nie mówi że nie będziemy próbować.

Stanisław Winiarski – powiedział, że w piśmie zostało napisane, że geodeta z Podkarpackiego Biura jest w stanie przyjechać i przybliżyć temat.

Krystyna Hundz-Bembenik – dodała, że na zebranie wiejskie.

Robert Szpytma – powiedział, że geodeta już był. Trzy razy było zebranie wiejskie i na nim była jednomyślność na podjęcie działań.

Krystyna Hundz-Bembenik – powiedziała, że na zebraniu wiejskim jest za mało mieszkańców, aby decydować.

Maria Kielar – dodała, że zebranie wiejskie w Markowej nie zostało otwarte nawet w pierwszym terminie.

Robert Szpytma – powiedział, że nie jest to ważne, ponieważ my jesteśmy po to, aby przedstawić temat ludziom i niech oni sobie wyrobią na ten temat zdanie i zadecydują.

Wójt Gminy – zgodził się z panem Szpytmą.

Robert Szpytma – powiedział, że pieniądze są w 100% dofinansowanie, tylko wiąże się to z wysiłkiem organizacyjnym przedstawienia mieszkańcom informacji.

Krystyna Hundz-Bembenik – zapytała czy rada gminy może złożyć wniosek do rady sołectkiej i sołtysa o zapoznanie z tym tematem.

Adam Bawor – zapytał, czy na terenie gminy czy miejscowości Markowa.

Krystyna Hundz-Bembenik – odpowiedziała, że na terenie każdej miejscowości.

Maria Kielar – powiedziała, że najpierw konieczne jest aby osoba z geodezji przyjechała, skoro jest to zaproponowane w piśmie. Sam sołtys nie będzie wiedział o argumentach za i przeciw.

Robert Szpytma – powiedział, że najpierw należy przygotować informację, która dotarłaby do każdego.

Maria Kielar – powiedziała, że informację powinna podać osoba kompetentna z geodezji. Starostwo nam odpowiedziało, że oni nie mają do tego osób kompetentnych.

Robert Szpytma – powiedział, że należy zrobić biuletyn informacyjny.

Krystyna Hundz-Bembenik – założyła, że informację otrzymamy na sesji i zamieścimy ją na stronie internetowej. Zapytała gdzie jeszcze mielibyśmy ją udostępnić, aby trafiła ona do każdego rolnika.

Robert Szpytma – powiedział, że nie tylko do rolnika, ponieważ mieszkaniec może być właścicielem działki, a nie konieczne jest rolnikiem.

Maria Kielar – powiedziała, że pierwszym krokiem powinno być zebranie wiejskie z udziałem pana z geodezji.

Krystyna Hundz-Bembenik – zapytała czy te zebranie powinny się odbyć w każdej miejscowości.

Adam Bawor – powiedział, że bezwzględnie w każdej.

Maria Kielar – powiedziała, że nie ma informacji odnośnie tego, że Husów czy Tarnawka chcą scaleń.

Wójt Gminy – powiedział, że mieszkańcy Markowej nie mogą zdecydować co się będzie działo w Husowie czy Tarnawce.

Adam Bawor – zapytał czy pytał się ktoś mieszkańców Husowa i Tarnawki czy chcą scaleń.

Stanisław Winiarski – powiedział, że dobrze byłoby gdyby przedstawiciel biura geodezji przyjechał na sesję.

Robert Szpytma – powiedział, że należy obrać jakiś harmonogram działań. Na razie każdy mówi, a nie jest to uszczegółowione jak to ma wyglądać. Kto się tym bardziej interesuje, to wie. Należałoby podjechać do sąsiednich wiosek, do Kańczugi czy Krzeczowic, aby porozmawiać z ludźmi czy są z tego zadowoleni. Scalone zostały także Harta, Łopuszka Mała.

Krystyna Hundz-Bembenik – dodała również, że scalono Gorzyce koło Przeworska.

Robert Szpytma – powiedział, że tam zrobione zostało scalenie z tytułu autostrady.

Wójt Gminy – dodał, że Rozbórz także.

Maria Kielar – powiedziała, że tam ciężko przeszedł temat scalania. Mieszkańcy odwołania robili.

Krystyna Hundz-Bembenik – powiedziała, że poprosimy o spotkanie na kolejną sesję pracownika geodezji, jeżeli to będzie możliwe z godzinami pracy tego pana.

Maria Kielar – zwróciła się do pani przewodniczącej mówiąc, że w tym celu trzeba zrobić specjalną sesję.

Krystyna Hundz-Bembenik – powiedziała, że może nie robić sesji tylko spotkanie robocze, jak już to robiliśmy.

Robert Szpytma – powiedział, że to nie musi być teraz, tylko po nowym roku wystarczy.

Stanisław Winiarski – dodał, że i tak w tym roku tego nie zrobimy.

Robert Szpytma – powiedział, że trzeba pewnie pół roku pracować nad zdobyciem zgody.

Krystyna Hundz-Bembenik – powiedziała, żeby geodetę zaprosić na spotkanie informacyjne w godzinach wieczornych.

Robert Szpytma – dodał, że geodeta mógłby na początek tylko radnym przybliżyć temat. Zapytał czy to Urząd Marszałkowski finansuje.

Wójt Gminy – odpowiedział, że biuro geodezji, ale nie wie czy ta instytucja podlega pod Urząd Marszałkowski.

Robert Szpytma – powiedział, że geodezja nie finansuje oni tylko wykonują. Było to z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Krystyna Hundz-Bembenik – dodała, że ze środków budżetu państwa.

Robert Szpytma – powiedział, że w takim razie Urząd Marszałkowski tym steruje.

Marta Boratyn – przytoczyła fragment pisma, w którym pisze, że pracę scaleniową koordynuje i wykonuje Marszałek Województwa przy udziale Podkarpackiego Biura Geodezji.

Robert Szpytma – powiedział, że należy zapytać marszałka czy będą pieniądze w przyszłym roku na scalanie. Jeżeli będą środki, to idziemy dalej i zapraszamy geodetę, aby zapoznał nas jako radych. Wtedy można podjąć decyzję czy wchodzimy w to czy nie. Być może znowu do czerwca przyszłego roku będzie składanie wniosków.

Marta Boratyn – powiedziała, że w piśmie nie ma informacji, że będzie ogłoszony nabór.

Maria Kielar – powiedział, że podjęcie decyzji nie jest kompetencją rady tylko ogółu mieszkańców.

Adam Bawor – powiedział, że nie chodzi o podejmowanie decyzji, tylko o zapoznanie się z tematem.

Marta Boratyn – powiedziała, że pracownik geodezji zgodziłby się na zebranie wiejskie, więc tam go zaprosimy, a nie na sesję.

Krystyna Hundz-Bembenik – powiedziała, że należy wystosować informację, że sołtys i rada sołecka zaprasza mieszkańców Markowej na zebranie, na którym będzie pełna informacja na temat scalania gruntów.

Maria Kielar – dodała, że informację trzeba stosunkowo wcześniej wystosować, aby ksiądz na ogłoszeniach dodatkowo poinformował mieszkańców.

Krystyna Hundz-Bembenik – powiedziała, że ze strony radnych należy się starać aby zachęcić mieszkańców na zebranie.

Robert Szpytma – powiedział przede wszystkim niech radni przyjdą.

Jacek Szylar – powiedział, że jak zebranie jest raz do roku to nikt nie przyjdzie.

Krystyna Hundz-Bembenik – zapytała czy na następnej sesji będziemy rozmawiać z sołtysem o tym.

Jacek Szylar – powiedział, że sołtys powinien wiedzieć o tym i działać w tym kierunku. Jak my możemy mówić sołtysowi co ma robić. Po to został wybrany przez mieszkańców, aby działać.

Andrzej Kisała – powiedział, że możemy mu podpowiadać pewne rzeczy a nie tak, że on sam musi.

Krystyna Hundz-Bembenik – zgodziła się z panem Kisała mówiąc, że powinna być współpraca między sołtysem a radą gminy.

Robert Szpytma – powiedział, że musimy jednogłośnie zdecydować czy rada jest za scalaniem, ponieważ jeżeli nie, to sam sołtys nie będzie się wychylał.

Krystyna Hundz-Bembenik – zapytała czy w takim razie na kolejnej sesji wyjdziemy z informacją do sołtysa.

Wójt Gminy – powiedział, że sołtys ten temat zna.

Robert Szpytma – powiedział, że warto się tym zainteresować. Zrobić biuletyn informacyjny, żeby trafił do każdego mieszkańca. Potem możemy zrobić konsultacje na zebraniu, żeby każdy ze świadomością podszedł do tego tematu.

Krystyna Hundz-Bembenik – dodała, że podobnie jak było w przypadku wiatraków, aby była informacja za i przeciw. Podsumowując powiedziała, że temat przenosimy na kolejną sesję i rozstrzygamy z sołtysiem. Sołtys uzgodni z radą sołecką jakie działania podejmujemy.

Stanisław Winiarski – dodał, że najpierw musi uzgodnić termin z osobą z geodezji.

Robert Szpytma – powiedział, żeby na radzie sołeckiej porozmawiali ze sobą.

Maria Kielar – powiedziała, że zebrania należy zwoływać równo we wszystkich wsiach.

Krystyna Hundz-Bembenik – zgodziła się z panią Kielar.

Józef Niemczak – powiedział, że jak ktoś nie jest zainteresowany, to po co robić spotkanie.

Krystyna Hundz-Bembenik – powiedziała, że nie wiemy tego czy wsie Husów i Tarnawka są zainteresowane czy nie.

Robert Szpytma – powiedział, że może się zdarzyć, że część wsi wyrazi zgodę, a inna część nie. Wtedy scalenia można robić w tej części wsi gdzie będzie zgoda mieszkańców w wymaganej ilości procentowej. Można częściowo robić, a nie całą wioskę.

Maria Kielar – powiedziała, że komasację wykonują się całą wioską, a nie gminami.

Robert Szpytma – powiedział, że nie należy mówić komasacja, ponieważ źle się to kojarzy. Należy mówić scalenia i wymiana gruntów.

Krystyna Hundz-Bembenik – dodała, że mieszkańcy nie do końca wiedzą co to są scalenia.

Robert Szpytma – powiedział, że w taki razie należy mówić połączenia gruntów.

Maria Kielar – powiedziała, że mamy bardzo świadome społeczeństwo.

Krystyna Hundz-Bembenik – powiedziała, że z warunkami scalania zapozna nas osoba kompetentna do tego.

Wójt Gminy – powiedział, że scalenie ma się tak do komasacji jak, niegdyś w Markowej chcieli powiedzieć, że kogoś milicjant zatrzymał, to mówiono dobitnie, że zachaltował.

Józef Niemczak – powiedział, że jeżeli chodzi o scalenia, to część ludzi nawet nie wie, że bez wkładu własnego można sprzedać czy zamienić grunt. Masy spadkowe można uregulować.

Robert Szpytma – dodał, że uregulować można wszystkie masy spadkowe, gdzie nie ma spadkobierców. Jest to jedyna okazja żeby wyprostować wszelkie zaszłości.

Maria Kielar – dodała, że w Markowej nie jest z tym źle, natomiast w Husowie jest z tym duży problem.

Robert Szpytma – powiedział, że jeżeli nie było spadkobierców, to wszystkie księgi wieczyste można wyprostować za darmo.

Józef Niemczak – powiedział, że niekiedy wpisy notarialne i inne dokumenty przewyższają wartość działki. Więcej jest plusów niż minusów scalania gruntów.

Krystyna Hundz-Bembenik – powiedziała, że w takim razie będziemy rozmawiać na kolejnej sesji z sołtysiem. Zapytała czy ktoś ma jeszcze jakieś pytania.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad sesji, Przewodnicząca Rady Gminy Markowa - pani Krystyna Hundz-Bembenik zamknęła obrady XXIX sesji i podziękowała obecny za udział w obradach.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokołowała:

Barbara Tąginior